

Sentino, Givenchy (prod. Johnny Good)

Wszystko co robię to real
Każde tu słowo jest real
Każdy mój człowiek to real
Ciągłe mam w głowie ten drill
Wielu chłopaków jest fake
Całe ich szafy to fake
To co mówi w rapie też fake
Od tylu lat kładę lachę na hejt

Mam czarne płuca od szlug ow Marlboro
Montepuciano i Melbeck Parolo
Płynę bez przerwy jak Orinoko
Żeby zapomnieć historię z Koko
Nei chcę nic wiedzieć o niczym
Kto kosę ma z kim, kto kogo naliczył
Mam jzu wyjebane w wasze mity
Na ulicy same lisy
Inne pokolenie, golec srebrzysty
Robię co chcę
Wychodzę na sprawę, wychodzę wyspany
I krzycze do służby, że HWDP
Odkąd wyszedłem z domu pierwszy raz
Zawsze był sos
Zawsze był kwit
Zawsze był ktoś
Kto chciał żebym skończył najgorzej
Dlatego wróciłem jak

Nie będzie w PL drugiego jak mnie
Chcieli mnie topić jak konkurencję
Gorzko się śmiali, gdy było źle
Ale wróciłem i robię co chcę
Nóż kuchenny w kurtce Givenchy
Ciuchy z Italii, suka ma ciało jak Barbie

Wszystko co robię to real
Każde tu słowo jest real
Każdy mój człowiek to real
Ciągłe mam w głowie ten drill
Wielu chłopaków jest fake
Całe ich szafy to fake
To co mówi w rapie też fake
Od tylu lat kładę lachę na hejt
Wszystko co robię to real
Każde tu słowo jest real
Każdy mój człowiek to real
Ciągłe mam w głowie ten drill
Wielu chłopaków jest fake
Całe ich szafy to fake
To co mówi w rapie też fake
Od tylu lat kładę lachę na hejt

Uszlachetniam swój warsztat
Jak Khabib na macie do walk
Ostrzejszy umysł, lepsze refleksy
Tym razme ide by zabrać im skalp
Słowa jak ostrze maczety co rozjebia im łeb
Nie mam jzu czasu na ploty przy głębszym
Musze przeskoczyć tę pętlę wiecznych żali
W nalotach depresji
Co drugi by chciał mieć pretensje
Kładę kopyto na stół i jest cisza
Najpierw był królem a potem księżniczką
Obsrywa tu portki, gdy grozi mu lipa

Wisziałem jzu wielu kozaków
Co stali się mali jak myszy
Raperów co chcieli być wyżsi
I pseudo gangusów, co nagle sa znani artysci

Nie będzie w PL drugiego jak mnie
Chcieli mnie topić jak konkurencję
Gorzko się śmiali, gdy było źle
Ale wróciłem i robię co chcę
Nóż kuchenny w kurtce Givenchy
Ciuchy z Italii, suka ma ciało jak Barbie

Wszystko co robię to real
Każde tu słowo jest real
Każdy mój człowiek to real
Ciągłe mam w głowie ten drill
Wielu chłopaków jest fake
Całe ich szafy to fake
To co mówi w rapie też fake
Od tylu lat kładę lachę na hejt
Wszystko co robię to real
Każde tu słowo jest real
Każdy mój człowiek to real
Ciągłe mam w głowie ten drill
Wielu chłopaków jest fake
Całe ich szafy to fake
To co mówi w rapie też fake
Od tylu lat kładę lachę na hejt